



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Troska o stałą formację intelektualną młodych prezbiterów w kontekście nowej ewangelizacji

Author: Ireneusz Celary

Citation style: Celary Ireneusz. (2014). Troska o stałą formację intelektualną młodych prezbiterów w kontekście nowej ewangelizacji. "Studia Pastoralne" (Nr 10 (2014), s. 146-161).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Ks. Ireneusz Celary

Uniwersytet Śląski

Wydział Teologiczny

TROSKA O STAŁĄ FORMACJĘ INTELEKTUALNĄ MŁODYCH PREZBITERÓW W KONTEKŚCIE NOWEJ EWANGELIZACJI

Jezus Chrystus, zanim wstąpił do nieba i zasiadł po prawicy Ojca (por. Ef 1,20), posłał swych uczniów, by głosili Dobrą Nowinę całemu światu. Jego słowa *Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem* (Mt 28,19-20) stały się dla niewielkiej liczbowo grupy świadków Jezusa z Nazaretu życiowym zobowiązaniem. Mogli je podjąć i realizować dzięki mocy Parakleta, którego zmartwychwstały Chrystus zesłał w dniu Pięćdziesiątnicy. Duch Pocieszyciel „doprowadził ich do całej prawdy” (por. J 16,13). Dzięki Jego działaniu Chrystus jest obecny pośród swych uczniów *przez wszystkie dni, aż do skończenia świata* (Mt 28,20).

Apostołowie, namaszczeni Duchem, głosili zbawienie w imię Jezusa, którego *uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem* (Dz 2,36). Czynili to rozproszeni po całym znanym wówczas świecie. Głosili *Ewangelię o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym* (Mk 1,1). Ich nauczanie dotarło do regionów basenu Morza Śródziemnego, Europy, Afryki i Azji. Ich następcy, biskupi i prezbiterzy, kierowani przez Ducha, który jest darem Ojca i Syna, kontynuowali tę misję, i troszczyli się, aby ich wspólnoty eklesjalne angażowały się w dzieło ewangelizacji, aż do końca wieków. Kościół, jak długo będzie istniał, musi głosić Ewangelię o nadejściu królestwa Bożego, naukę swego Mistrza i Pana, a przede wszystkim osobę Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego, który zmartwychwstał. Do tego jest potrzebne odpowiednie przygotowanie, zwłaszcza młodych prezbiterów¹.

¹ Zob. Synod Biskupów, XIII zwyczajne zgromadzenie ogólne. „Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej”, *Lineamenta*, Watykan 2011, s. 1.

KAPLAŃSTWO JAKO KONTYNUACJA MISJI CHRYSTUSA

Nauka katolicka, wyrażona w liturgii, także Urząd Nauczycielski i stała praktyka Kościoła uznają, że istnieją dwa stopnie uczestniczenia w kapłaństwie Chrystusa: episkopat i prezbiterat (por. KKK 1554).

Przez święcenia biskupie udziela się pełni sakramentu święceń, które zarówno w tradycji liturgicznej Kościoła, jak i w wypowiedziach świętych Ojców są nazywane najwyższym kapłaństwem lub pełnią świętego posługiwania. [...] Przez włożenie rąk i przez słowa święceń tak udzielana jest im łaska Ducha Świętego, i święte znamię tak jest wyciskane, iż biskupi w sposób szczególny i widoczny przejmują rolę samego Chrystusa Nauczyciela, Pasterza i Kapłana i działają w Jego osobie” (KK 21).

W tej misji uczestniczą także prezbiterzy. Oni są wyświęceni, aby głosić Ewangelię, być pasterzami wiernych i sprawować kult Boży. Są prawdziwymi kapłanami Nowego Testamentu (por. KK 38).

Prezbiter jako proklamator orędzia zbawienia

Prezbiterzy są głosicielami Ewangelii. Ta posługa domaga się od głosiciela, aby on słowo Boże poznał, przyjął je aktem wiary i stał się jego świadkiem. Inaczej stanie się tylko „odtworzeniem” treści biblijnych.

Prezbiterzy powinni umieć wykorzystywać różne rodzaje przekazu wiary, czyli: kerygmat, katechezę i homilię² Kerygmat chrześcijański to podanie wiadomości o wydarzeniu, które się dokonało i które ma odniesienie do życia każdego konkretnego człowieka. Jego treścią jest prawda o tym, że wcielony Syn Boży przyjął śmierć na krzyżu, która dopełniła się Jego zmartwychwstaniem. On umarł na krzyżu za grzeszników. Jego rezurekcja stała się proklamacją permanentnego przebaczenia grzechów (por. Rz 4,25). Jeśli ewangelizowany w to uwierzy, jego życie zacznie się zmieniać. W świetle tej prawdy, rzeczy po ludzku bezsensowne, jak cierpienie, odrzucenie, niesprawiedliwość, zyskują sens, ponieważ są formą udziału w losie odrzuconego, ale zwycięskiego Zbawiciela. W Chrystusie można tracić swoje życie, aby je mieć w pełni. On zapewnia: *Kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa* (Łk 9,24). W Nim można umrzeć i żyć³.

Kerygmat ogłasza spełnienie się Bożego zamysłu zbawienia przez misterium paschalne wcielonego Syna Bożego. Stanowi on dla ewangelizowanych Dobrą Nowinę o możliwości przejścia, całkowicie darmowo, ze śmierci grzechu, który

² Zob. K. Matwiejuk, *Nowa ewangelizacja potrzebuje świadków wiary*, „Anamnesis” 70 (2012), s. 73–78.

³ Zob. Z. Kiernikowski, *W mocy słowa i sakramentu*, Warszawa 2011, s. 495–499; T. Jaklewicz, *Kerygmat*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński, Lublin 2006, s. 371–374.

jest dramatem człowieka i powoduje głębokie cierpienie egzystencjalne, do życia wiecznego. Uzdalnia człowieka do bezinteresownego daru z siebie dla innych i do życia we wspólnocie z bliźnimi, szczególnie w Kościele, który jest mistycznym ciałem zmartwychwstałego Pana (por. KDK 24).

Kerygmat jest odpowiedzią Boga, który jest miłością, na najważniejszy egzystencjalny problem człowieka, jakim jest obawa i lęk przed śmiercią. Chrystus ciągle przychodzi w swoim słowie i sakramentach, aby zrywać pęta śmierci i dawać człowiekowi wolność dzieci Bożych (por. Hbr 2,14-15).

Katecheza, która dla wielu prezbiterów jest „chlebem powszednim” potrzebuje także pogłębienia. Jest ona bowiem procesem wzrastania w wierze, a nie tylko poznawania prawd wiary. Stanowi więc drogę do pogłębiania inicjacji chrześcijańskiej. Dzięki pouczeniom katechetycznym dokonuje się przemiana serca, czyli zmiana myślenia i stylu życia na wzór Wcielonego Słowa. Wewnętrzną istotę katechezy stanowi osoba Chrystusa i Jego czyny zbawcze. On, jednorodzony Syn Ojca niebieskiego, pełen łaski i prawdy, cierpiał i umarł za zbawienie świata. Jako zmartwychwstały żyje pośród swoich uczniów. On jest „drogą, prawdą i życiem”. Życie chrześcijańskie polega na kroczeniu za Nim⁴.

Celem katechezy jest doprowadzenie katechizowanego do zrozumienia, że w osobie Chrystusa wypełnił się odwieczny zbawczy plan Boga, oraz doprowadzenie do spotkania ze Zmartwychwstałym, aż do zjednoczenia się Nim przez wiarę i łaskę sakramentów, by trwać z Nim w głębokiej zażyłości.

Homilia, którą wygłaszają prezbiterzy, jest przepowiadaniem Ewangelii ludzom ugruntowanym w wierze. Oni już potrafią myśleć kategoriami Ewangelii. Rozumieją liturgię, zwłaszcza celebrację Eucharystii, w której uczestniczą. Homilia służy pogłębieniu ich wiary. Odpowiada też na konkretne wyzwania, przed jakimi stają wierzący codziennie.

Homilia jest częścią czynności liturgicznej. Mogą ją wygłaszać tylko ci, do których należy posługa nauczania wynikająca ze święceń, to znaczy biskupi, prezbiterzy i diakoni. Homilia pomaga uczestnikom liturgii w pełniejszym zrozumieniu uświęcającej roli słowa Bożego i ufnym przyjęciu go do swego życia. Aktualizuje przesłanie Pisma Świętego i pozwala „tu i teraz” doświadczać zbawczej skuteczności orędzia zbawienia. Ułatwia też zrozumienie tajemnicy paschalnej Chrystusa w kontekście jej liturgicznej celebracji. Pobudza i zachęca do sakramentalnego spotkania ze zmartwychwstałym Panem. Stanowi zachętę do realizacji misji ewangelizacyjnej przez uczestników celebracji liturgicznej. Dlatego prostota słowa Bożego nie może być przysłaniana jakimiś abstrakcyjnymi czy innymi beużytecznymi dywagacjami kaznodziei⁵.

Głoszący homilię winien mieć świadomość, że jest proklamatorom słowa Bożego i ma ukazać Chrystusa, jedyne Zbawiciela świata. On i Jego misja stanowią istotną treść homilijnego przepowiadania. Taka świadomość kaznodziei jest

⁴ Por. Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostołska *Catechesi tradendae*, 16 X 1979, nr 5.

⁵ Por. Benedykt XVI, Posynodalna adhortacja apostołska *Verbum Domini*, 30 IX 2010, nr 59.

możliwa tylko wtedy, gdy on sam pozostaje w zażyłości z tekstem natchnionym. Dlatego powinien on jako pierwszy odnieść do siebie słowo Boże, które głosi i przyjmując je jako słowo swojego Zbawiciela.

Prezbiter jako pasterz wiernych

Wewnętrzną zasadą i cnotą kierującą życiem duchowym prezbitera jest miłość pasterska. Jest ona darem Ducha Świętego, a równocześnie wezwaniem i zobowiązaniem prezbitera do troski o powierzoną mu wspólnotę eklezjalną. Odpowiedzialność za innych domaga się otwartości i działań bezinteresownych. Prezbiter przez dar z siebie dla Kościoła odtwarza postawę Chrystusa, który do końca umiłował ludzi. On umarł za grzeszników. Wcielony Syn Boży *wydał samego siebie za nas, aby odkupić nas od wszelkiej nieprawości i oczyścić sobie lud wybrany na własność, gorliwy w spełnianiu dobrych uczynków* (Tt 2,14).

Prezbiterzy jako kierownicy i pasterze ludu Bożego, otwarci na natchnienia Parakleta, są uzdolnieni do naśladowania miłości pasterskiej Dobrego Pasterza, Jezusa Chrystusa. Nie uciekają przed trudnościami, ale są gotowi je podjąć i rozwiązywać, aż do najwyższej ofiary (por. DP 13).

Sytuacja Kościoła w różnych czasach, także czasach współczesnych, potrzebuje prezbiterów, którzy potrafią w pełni przeżywać tajemnicę Chrystusa, i mocą misterium Jego paschy kształtować właściwy styl działalności duszpasterskiej⁶. Ich tożsamość kapłańska krzepnie i dynamizuje się w synowskiej relacji z Chrystusem. Dobrze jest, jeśli jest wspomagana przez formację stałą⁷.

Formatio permanens nie jest jakimś antidotum na problemy i zagrożenia ze strony współczesnego świata. Jest natomiast procesem wchodzenia w usposobienie Chrystusa.

On grzechu nie popełnił, a w Jego ustach nie było podstępów. On, gdy Mu zlorzecono, nie zlorzczył, gdy cierpiał, nie groził, ale zdał się na Tego, który sądzi sprawiedliwie. On sam, w swoim ciele poniósł nasze grzechy na drzewo, abyśmy przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości – [krwιά] Jego ran zostaliście uzdrowieni. Błądziliście bowiem jak owce, ale teraz nawróciliście się do Pasterza i Stróża dusz waszych (1 P 2,22-25).

Stała formacja prezbitera jest kroczeniem drogą wiary, dojrzewaniem w powołaniu i rozwijaniem życia łaski. Jej celem jest zbliżenie prezbitera do granic aż w nim ukształtuje się Chrystus (por. Ga 4,19).

⁶ Por. Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis* (PDV), 25 III 1992, nr 18.

⁷ Por. D. Zimoń, *Wprowadzenie do programu duszpasterskiego w roku 1994/95*, w: Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego, *Ewangelizacja w tajemnicy i misji Kościoła*, t. 1: *Program duszpasterski na rok 1994/95*, red. E. Szczotok, A. Liskowacka, Katowice 1994, s. 9, 10; A. Marek, *Model życia kapłańskiego w świetle nauczania biskupów i kapłanów diecezji katowickiej w drugiej Rzeczpospolitej*, Katowice 2000, s. 15, 16.

Miłość pasterska objawia się w dzieleniu się z innymi darem Dobrej Nowiny o królestwie Bożym. A przejawia się w postawach służebno-wspólnotowych, partnerskiej współpracy z laikatem, poznawaniu ich problemów życiowych i poszukiwaniu u Chrystusa adekwatnych odpowiedzi (zob. KKK 171). Winna być „wyrazem nowego macierzyńskiego zatroskania Kościoła w obliczu osłabienia wiary i przyćmienia wrażliwości na wymogi moralnego życia chrześcijańskiego”⁸. Zjawiska te domagają się nie tyle nowych metod, czy nowego modelu głoszenia Ewangelii, ale codziennego świadectwa wiary wobec bliźnich. Kościół jest zobowiązany do badania „znaków czasu”, ale nade wszystko do interpretowania ich w świetle Ewangelii tak, aby w sposób dostosowany do każdego pokolenia mógł odpowiadać na odwieczne pytania ludzi o sens życia doczesnego i przyszłego oraz ich wzajemną relację (por. KDK 4).

Wyrazem miłości pasterskiej prezbitera jest celibat. Ten dar jest ugruntowany i w pełni zrozumiały w blasku misterium Chrystusa i Jego posłannictwa. Celibat początkowo był zalecany. W Kościele łacińskim został nałożony przez prawo na wszystkich mających otrzymać święcenia. Celibat prezbitera jest darem udzielanym przez Boga tym, którzy pragną jako kapłani Nowego Przymierza naśladować dziewiczego Zbawiciela. Przez dar bezżeństwa uczestnicy sakramentalnego kapłaństwa mają szansę niepodzielnym sercem i wielkodusznie przyłączyć się do Chrystusa, jedyne i wieczne Arcykapłana, i służyć odkupionym grzesznikom w Kościele (por. DP 16).

Celibat jako dar dla tych, którzy potrafią go zrozumieć, jest wymownym znakiem Bożych wartości, zwłaszcza możliwości zachowania powściągliwości, która przez wielu ludzi w dzisiejszym świecie jest uważana za niemożliwą. Prezbiter w realizacji daru celibatu musi umieć korzystać i użyć wszelkich pomocy nadprzyrodzonych i naturalnych, które są mu dostępne. Łaska wierności, ożywiana i umacniana przez środki ascetyczne, czyni celibatariusza przekonującym wzorem, także dla ludzi, którzy są jeszcze tak bardzo cieleśni.

Wychowanie do celibatu, rozpoczęte w czasach formacji seminaryjnej, musi być kontynuowane. Wykształcona ewangelijna cnota szczerości (por. Mt 5,37) oraz zdolność do spontanicznego działania, a także poznanie samego siebie i trafne ocenianie swoich sił, są bardzo pomocne prezbiterowi w pracy nad sobą. Celibatariusz potrafi zdobywać cnoty, które odróżniają go od innych ludzi. Wśród nich są: umiejętność całkowitego poświęcenia siebie, jako niezbędny warunek, aby być autentycznym uczniem Chrystusa (por. Mt 16,24; J 22,25), oraz

pokora i posłuszeństwo, które są znakiem prawdy wewnętrznej i odpowiednio uporządkowanej wolności, również roztropność i sprawiedliwość, męstwo i umiarkowanie, bez których nie może być prawdziwie wzniesłego, godnego swego miana życia religijnego, oraz wybitne poczucie obowiązku, wierność i prawość w wy-

⁸ Kongregacja ds. Duchowieństwa, List okólny *Kapłan głosiciel słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia*, 19 III 1999, s. 5.

pełnieniu zadań i odpowiednie zharmonizowanie życia czynnego i kontemplacji, wreszcie oderwanie duszy od spraw ziemskich i umiłowanie ubóstwa, z których wolność ewangeliczna czerpie siłę i dzielność i czystość zdobywana nieustającym wysiłkiem, pięknie harmonizująca z innymi cnotami naturalnymi i nadprzyrodzonymi, też pogoda i spokój ducha w obcowaniu z ludźmi, dla których (prezbiter) poświęca się Chrystusowi i Jego Królestwu⁹.

Prezbiter winien pamiętać, że czystość nie jest cnotą, którą zdobywa się raz na zawsze. Uzyskuje się ją wielkim trudem i codziennym wysiłkiem. Niezbędne jest gorliwe strzeżenia skarbu czystości przez odnawianie oddania się Bogu i przez wierną realizację tego postanowienia we wspólnocie Kościoła¹⁰. Pomocą jest praktykowanie szczerej pobożności, dzięki której prezbiter może żyć duchem i według Ducha postępować (por. Ga 5,25), a także wewnętrzna i zewnętrzna dyscyplina, która służy krzyżowaniu swego ciała z namiętnościami i pożądlivościami ze względu na Chrystusa (por. Ga 5,24).

Czystość kapłańską wzmacniają, zachowują i ochraniają owoce ducha, którymi są: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie (zob. Ga 5,22-23), a nade wszystko życie sakramentalne (por. DP 8). Ważna jest także jedność duchowa prezbiterów, którzy wspierają się nawzajem modlitwami i realizują pogodną przyjaźnią oraz służą sobie wszechstronną pomocą. To wszystko służy pomnażaniu ich osobistej świętości¹¹.

Prezbiter jako liturg

Podczas święceń prezbiteratu biskup pyta kandydatów do święceń: „Czy na chwałę Boga i dla uświęcenia chrześcijańskiego ludu chcesz pobożnie i z wiarą sprawować misteria Chrystusa, a zwłaszcza eucharystyczną Ofiarę i sakrament pokuty, zgodnie z tradycją Kościoła”¹². Swoistym komentarzem do tych słów jest pouczenie soborowe, że prezbiterzy

jako szafarze świętych tajemnic, zwłaszcza w ofierze Mszy świętej, uobecniają w specjalny sposób osobę Chrystusa, który samego siebie złożył jako ofiarny dar na uświęcenie ludzi; dlatego też są oni zachęceni, aby naśladowali to, co sprawują, gdyż celebując misterium śmierci Pańskiej, mają się starać przez umartwienie zadawać w swoich członkach śmierć własnym wadom i pożądlivościom. W misterium Ofiary eucharystycznej, w którym kapłani wypełniają swoje główne zadanie, dokonuje się nieustannie dzieło naszego odkupienia i dlatego usilnie się zaleca jej codzienną celebrację; nawet jeżeli wierni nie mogliby być przy tym obecni, jest ona czynnością Chrystusa i Kościoła. Tak więc, kiedy prezbiterzy łączą się z czynnością Chrystusa Kapłana, codziennie ofiarują Bogu siebie całych, a gdy karmią się Ciałem

⁹ Paweł VI, Encyklika *Sacerdotalis caelibatus*, 24 VI 1967, nr 71.

¹⁰ Por. tamże, nr 73.

¹¹ Por. tamże, nr 79.

¹² Pontyfikat rzymski. Obrzędy święceń biskupa, prezbiterów i diakonów, Katowice 1999, s. 101.

Chrystusa, uczestniczą całym sercem w miłości Tego, który siebie daje wiernym jako pokarm. Podobnie w udzielaniu sakramentów łączą się z intencją i miłością Chrystusa; czynią to w szczególny sposób wówczas, gdy okazują całkowitą i stałą gotowość sprawowania posługi sakramentu pokuty, ilekroć wierni zasadnie o to proszą (DP 13).

Natomiast w celebracji oficjum liturgicznego prezbytery w imieniu całego rodzaju ludzkiego użyczają głosu Kościołowi trwającemu na modlitwie razem z Chrystusem, który *wciąż żyje, aby się wstawiać za nami* (Hbr 7,25).

Prezbytery jako przewodniczący celebracji liturgicznych winni mieć pełną świadomość, że działają „in persona Christi”. A to znaczy, że prezbyter działa

więcej niż „w imieniu” czy „w zastępstwie” Chrystusa. „In persona” to znaczy: w swoistym sakramentalnym utożsamieniu się z Prawdziwym i Wiecznym Kapłanem, który sam tylko Jeden jest prawdziwym i prawowitym Podmiotem i Sprawcą tej swojej Ofiary – i przez nikogo właściwie nie może być w jej spełnianiu wyreżony. [...] (Prezbyter) sprawując Najświętszą Ofiarę, działając „in persona Christi”, zostaje w sposób sakramentalny (a zarazem w sposób niewymowny) wciągnięty i wprowadzony w to najściślejsze „Sacrum”, w które zarazem wprowadza duchowo wszystkich uczestników eucharystycznego zgromadzenia¹³.

Liturgia jest działaniem Boga, a nie człowieka¹⁴. To działanie ma charakter soteryjny. Człowiek sam nie może się zbawić. Potrzebuje pomocy „z zewnątrz”. Powszechnego zbawienia dokonał Jezus Chrystus, wcielony Syn Boży, jedyny Zbawiciel świata¹⁵. On „przez swoją śmierć zniweczył śmierć naszą, i zmartwychwstając przywrócił nam życie”¹⁶. Jego misterium paschalne jako wydarzenie historyczne jest faktem jednorazowym w dziejach świata, natomiast w odkupieńczej skuteczności jest uniwersalne. Misterium paschy Wcielonego Logosu jest istotną treścią liturgii. Ono jest w liturgii celebrowane. A kiedy dokonuje się ta celebacja, uobecnia się sakramentalnie tajemnica ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Zbawiciela i „dziś” dokonuje się dzieło naszego zbawienia (zob. KKK 1067).

Wielką szansą do świadomego, czynnego i pełnego uczestnictwa w celebacjach liturgicznych jest trwająca odnowa liturgiczna. Ta szansa jest rzeczywista dzięki celebrowaniu misterium zbawienia w dyscyplinie wiary. Przewodniczący celebracji, zwłaszcza mszalnej, nie może uważać się za „właściciela”, który dowolnie dysponuje tekstem liturgicznym i całym najświętszym obrzędem jako swoją własnością. Nie może więc nadawać mu kształtu osobistego i dowolnego. „Może to się czasem wydawać bardziej efektowne, może nawet bardziej odpowiadać

¹³ Jan Paweł II, List na Wielki Czwartek *Tajemnica i kult Eucharystii*, 24 II 1980, nr 8.

¹⁴ Por. A. Cañizares Llovera, *O „reformie reformy” w liturgii*, w: <http://www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/z-zycia-kosciola/art,4187,kard-caizares-o-reformie-reformy-w-liturgii.html> (dostęp: 24 IV 2011).

¹⁵ Zob. Kongregacja Nauki Wiary, Deklaracja *Dominus Jesus*, 6 VIII 2000.

¹⁶ Pierwsza prefacja wielkanocna, w: *Mszal rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 1986, s. 37*.

subiektywnej pobożności, jednakże obiektywnie jest zawsze zdradą tej jedności, która się w tym Sakramencie jedności nade wszystko winna wyrażać¹⁷.

Różne są przejawy samowoli¹⁸. Jan Paweł II mówił nawet o dewiacjach, ponieważ stosowano w liturgii niedopuszczalne opuszczenia lub dodatki. Wprowadzano do świętych czynności wymyślone obrzędy wbrew ustalonym normom, także postawy lub śpiewy, które utrudniały uczestnikom liturgii wchodzenie w misterium Chrystusa. Te działania skutecznie Go zasłaniały. Bolesnym doświadczeniem Kościoła była samowola niektórych przewodniczących celebracji, którzy uznali się za uprawnionych do układania modlitw eucharystycznych, także zastępowania tekstów biblijnych tekstami świeckimi. Nadużywano w praktyce duszpasterskiej generalnego rozgrzeszenia. Zacierano także różnice między kapłaństwem służebnym, związanym ze święczeniami, i kapłaństwem powszechnym wiernych, wynikającym z sakramentu chrztu świętego. Przez takie działania liturgia jest odzierana z sacrum na rzecz płytkiej familiarności zgromadzeń liturgicznych i zaspokojenia doraźnej potrzeby uczestników liturgii, często potrzeby natury czysto emocjonalnej¹⁹.

Kościół przypomina, że w liturgii nie wolno nikomu, choćby był kapłanem, niczego na własną rękę dodawać, ujmować ani zmieniać (por. KL 22 §3).

PODSTAWOWE ASPEKTY FORMACJI INTELEKTUALNEJ MŁODYCH PREZBITERÓW

Wszechstronne i głębokie rozumienie wiary

Formacja intelektualna jest jednym z narzędzi *formatio permanens*. „Kapłan – nauczyciel wiary powinien odznaczać się wszechstronnym i głębokim rozumieniem wiary, którą głosi”²⁰. Posługa kapłańska jest ukierunkowana na proklamację Bożego objawienia. Słowo Boże usłyszane i przyjęte rodzi wiarę (por. Rz 10,17). Ta zaś kształtuje umysł, serce i postawę życiową człowieka. Inaczej Ewangelia staje się ideologią.

Rozumienie wiary, które tak zdecydowanie podkreślają dokumenty Kościoła, nie utożsamia się z intelektualnym poznaniem Boga. Dotyczy przyjęcia Go do swego życia. On objawia się człowiekowi i mu się udziela. On daje światło do zrozumienia ostatecznego sensu ludzkiego istnienia. Wiara jest to „tak” człowieka, które pozwala, aby Boża logika kształtowała ludzkie myślenie. Jest to przyłgnięcie rozumu i woli do Bożej prawdy. Ta zaś nie pokrywa się z oczywistością naukową. Wiara religijna jest oparta na świadectwie Boga. Ona jest zgodna z rozumem

¹⁷ Jan Paweł II, List na Wielki Czwartek *Tajemnica i kult...*, nr 12.

¹⁸ Por. K. Matwiejuk, *Świętość liturgii zobowiązaniem do poprawnej celebracji*, „Liturgia Sacra” 17,2 (2011), s. 257–271.

¹⁹ Zob. Jan Paweł II, List *Vicesimus quintus annus*, 4 XII 1988, nr 13.

²⁰ *Zasady formacji kapłańskiej w Polsce*, Częstochowa 1999, s. 107.

człowieka i wewnętrznie logiczna, ale swą wartość otrzymuje z nadprzyrodzonego działania Ducha Świętego. Wiara jest „sprawnością” do przyjęcia Boga, włącznie z łaską chrztu. Jest aktem osobistym i osobowym człowieka.

Dla chrześcijanina, zwłaszcza prezbitera, wiara w Boga jest nieodłączna od wiary w „Jego umiłowanego Syna”, którego posłał na świat. Ojciec niebieski polecił ludziom, aby Go słuchali. Jezus domagał się od swoich uczniów: *Wierzycie w Boga? I we Mnie wiercie!* (J 14,1). On jest samym Bogiem. Będąc Synem Bożym, stał się człowiekiem. On najpełniej objawił Trójjedynego Boga. Święty Jan tak to wytłumaczył: *Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył* (J 1,18). On *widział Ojca* (J 6,46). On zna Ojca i może Go objawić.

Nie można jednak wierzyć w Jezusa Chrystusa, nie mając udziału w Jego Duchu. To Duch Święty objawia ludziom, kim jest Jezus. Święty Paweł poucza, że nikt *nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: „Panem jest Jezus”* (1 Kor 12,3). *Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego [...] i tego, co Boskie, nie zna nikt, tylko Duch Boży* (1 Kor 2,10-11). Wierzymy w Ducha Świętego, ponieważ jest Bogiem. Chrześcijanin wierzy w Trójjedynego Boga: Ojca, Syna i Ducha Świętego. Tę prawdę wyjaśnia Kościół na podstawie Bożego objawienia. Trójca jest jednością. Nie wyznajemy trzech bogów, ale jednego Boga w trzech Osobach. „Osoby Boskie nie dzielą między siebie jedynej Boskości, ale każda z nich jest całym Bogiem: »Ojciec jest tym samym, co Syn, Syn tym samym, co Ojciec, Duch Święty tym samym, co Ojciec i Syn, to znaczy jednym Bogiem co do natury«” (KKK 253).

Osoby Boskie różnią się między sobą. „Bóg jest jedyny, ale nie jakby samotny”. Ojciec, Syn, Duch Święty nie są tylko imionami oznaczającymi sposoby istnienia Boskiego Bytu. Te Osoby rzeczywiście różnią się między sobą. Ojciec nie jest tym samym, kim jest Syn, Syn tym samym, kim Ojciec, ani Duch Święty tym samym, kim Ojciec czy Syn. Różnią się między sobą relacjami pochodzenia. Ojciec jest Tym, który rodzi; Syn Tym, który jest rodzony; Duch Święty Tym, który pochodzi (zob. KKK 254).

Wiara chrześcijańska jest skoncentrowana na Chrystusie. Chrześcijanin wyznaje, że Jezus jest Panem i że Bóg wskrzesił Go z martwych (zob. Rz 10,9). W Chrystusie spełniły się wszystkie obietnice Starego Testamentu. On stał się ostatecznym „tak” dla Bożych obietnic. Jest również fundamentem „Amen”, które chrześcijanin wypowiada Bogu (zob. 2 Kor 1,20).

W życiu wcielonego Syna Bożego dokonała się ostateczna zbawcza interwencja Boga w historię ludzkości. Życie Słowa Bożego, które stało się ciałem i zamieszkało pośród ludzi, było najwyższym przejawem i gwarancją miłości Boga do wszystkich ludzi. Wiara chrześcijańska jest wiarą w tę Miłość, która ma moc przemieniania człowieka i świata i nadania ludzkiej historii najgłębszego sensu.

Chrześcijanin wierzy Jezusowi oraz wierzy w Jezusa. Wierzy Jezusowi, gdy przyjmuje Jego słowo, Jego świadectwo, ponieważ On jest prawdziwym (por.

J 6,30). Natomiast wierzy w Jezusa, gdy przyjmuje Go osobiście do swojego życia oraz kroczy drogą Jego paschy w swojej codzienności (zob. J 2,11; 6,47). Aby umożliwić ludziom poznanie Chrystusa, przyjęcie Go i Jego naśladowanie,

Syn Boży przyjął nasze ciało, i dzięki temu patrzył na Ojca także w sposób ludzki, będąc w drodze i żyjąc w czasie. Wiara chrześcijańska jest wiarą we Wcielenie Słowa oraz w Jego zmartwychwstanie w ciełe; jest wiarą w Boga, który zbliżył się do nas tak bardzo, że wszedł w nasze dzieje. Wiara w Syna Bożego, który stał się człowiekiem w Jezusie z Nazaretu, nie oddala nas od rzeczywistości, ale pozwala nam pojąć jej najgłębsze znaczenie, odkryć, jak bardzo Bóg kocha ten świat i wciąż kieruje go ku sobie; powoduje to, że chrześcijanin angażuje się coraz bardziej i mocniej przeżywa swoją wędrówkę na ziemi²¹.

Wierze zagraża nade wszystko bałwochwalstwo. Człowiek jest niecierpliwy. Nie chce ufnie czekać na czas łaski, ale natychmiast tworzy bożki. Są nimi m.in.: przyjemność, sława, władza, alkohol, pieniądze, narkotyki, seks. Z bojaźliwym posłuszeństwem zawiera swój los horoskopom i wróżbom. Bożek natychmiast zaspokaja oczekiwania niecierpliwego człowieka, niczego od niego nie wymagając. Schlebia jego słabościom. Bałwochwalstwo sprawia, że człowiek gubi się w odkrywaniu coraz to nowych swoich pragnień, których nie może skutecznie zaspokoić. Dlatego rozprasza się na tysiące chwil swojej historii, tracąc zasadnicze ukierunkowanie, które spaja jego życie i nadaje mu sens. Błądzi bez celu przechodząc od jednego bożka do drugiego i przeżywa kolejne rozczarowania życiowe²².

Wiara nie jest błędzeniem bez celu. Jest związana z nawróceniem. Prowadząc człowieka do Boga żywego i osobistego spotkania z Nim, przewycięża skutecznie bałwochwalstwo.

Wierzyć, znaczy powierzyć się miłosiernej miłości, która zawsze przyjmuje i przebacza, wspiera i ukierunkowuje egzystencję, okazuje się potężna w swej zdolności prostowania wypaczeń naszej historii. Wiara polega na gotowości otwarcia się na wciąż nową przemianę dokonywaną przez Boże wezwanie. Zwracając się nieustannie do Pana, człowiek znajduje stałą drogę, co uwalnia go od chaotycznych ruchów, do jakich zmuszają go bożki²³.

Wiara w Jezusa Chrystusa i w Tego, który Go posłał do ludzi jako Emmanuela, jest konieczna do zbawienia. *Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu* (Hbr 11,6) i dojść do udziału w Jego synostwie. Bez niej nikt nie może być usprawiedliwiony ani nie otrzyma życia wiecznego. Wierzący ma *wytrwać w niej do końca* (Mt 10,22; 24,13). Wiara jest darem danym człowiekowi przez Boga. Rodzi się ona ze słuchania słowa Bożego i prowadzi do chrztu. W tym sakramencie człowiek otrzymuje nadprzyrodzone uzdolnienie, zwane cnotą wiary, do łatwiejszego za-

²¹ Franciszek, Encyklika *Lumen fidei*, 29 VI 2013, nr 18.

²² Por. tamże, nr 12.

²³ Tamże, nr 13.

wierzenia siebie Bogu. Chrystus tak uczył: *Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony* (Mk 16,16). Zarówno wiara, jak i łaska chrztu, mogą się umniejszać. Można je nawet utracić. Aby w wierze żyć, wzrastać i wytrwać aż do końca, trzeba karmić ją słowem Bożym i prosić Pana, aby jej przymnażał.

Wiara pozwala już na ziemi doznawać radości i światła wizji uszczęśliwiającej, będącej celem ziemskiej wędrówki ludzi. W niebie zobaczą oni Boga *twarzą w twarz* (1 Kor 13,12). Poznają Go *takim, jakim jest* (1 J 3,2). Wiara jest więc początkiem życia wiecznego. Jest jednak doświadczeniem trudnym. Nierzadko jest przeżywana w ciemności i wystawiana na próbę. Zwłaszcza, że świat, w którym żyjemy, bardzo często wydaje się daleki od tego, o czym zapewnia wiara. Doświadczenie zła, cierpienia, niesprawiedliwości i śmierci wydaje się zaprzeczać Ewangelii. Takie sytuacje mogą zachwiać wiarą. Wiara jest ryzykiem, ale ryzykiem błogosławionym.

Apostoł Narodów uczy, że łaską jesteśmy zbawieni przez wiarę. A to jest darem Boga (zob. Ef 2,8). Człowiek, przyjmując dar wiary, zostaje przemieniony w nowe stworzenie. Otrzymuje nowe istnienie, istnienie synowskie. Staje się synem w Synu. Centrum doświadczenia chrześcijańskiego staje się słowo „Abba – Ojciec”. Ono było najbardziej charakterystycznym słowem doświadczenia Jezusa z Nazaretu (zob. Rz 8,15). Życie synowskie jest realizacją daru wiary, otrzymanego od Boga. Ten dar jest podstawą usprawiedliwienia grzeszników. Człowiek bowiem nie może usprawiedliwić samego siebie przed Bogiem. Dlaczego? Ponieważ

nawet jeśli zachowuje przykazania, nawet jeśli pełni dobre uczynki, stawia w centrum siebie i nie uznaje, że źródłem dobroci jest Bóg. Kto tak postępuje, kto chce być źródłem własnej sprawiedliwości, widzi, że szybko ona się wyczerpuje, oraz odkrywa, że nie może nawet dochować wierności prawu. Zamyka się w sobie, izolując się od innych, a przede wszystkim od Pana, dlatego jego życie staje się daremne, jego uczynki jałowe, jest niczym drzewo z dala od wody²⁴.

Zbawienie przez wiarę polega na uznaniu prymatu Bożego daru. W centrum logiki wiary jest Chrystus. Wiara w Niego zbawia człowieka, ponieważ wcielony Syn Boży otwiera go na uprzedzającą go Miłość. „Wiara wie, że Bóg stał się nam bardzo bliski, że Chrystus został nam dany jako wielki dar, przemieniający nas wewnątrz, który mieszka w nas i tym samym obdarza nas światłem oświecającym początek i koniec życia, całą drogę człowieka”²⁵.

Człowiek wierzący przemieniony przez Chrystusa zyskuje nowy wymiar swojej egzystencji. Święty Paweł tę świadomość wyraził tak: *Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus* (Ga 2, 20) oraz *Niech Chrystus zamieszka przez wiarę w waszych sercach* (Ef 3, 17).

²⁴ Tamże, nr 19.

²⁵ Tamże, nr 20.

W wierze „ja” wierzącego poszerza się, by zamieszkał w nim ktoś Inny, by żył w kimś Innym, i w ten sposób jego życie poszerza się w Miłości. Tutaj ma miejsce działanie właściwe Duchowi Świętemu. Chrześcijanin może mieć oczy Jezusa, Jego uczucia, Jego synowską gotowość, ponieważ dany mu jest udział w Jego Miłości, którą jest Duch. I w tej Miłości zyskuje się w pewien sposób spojrzenie właściwe Jezusowi. Bez tego upodobnienia w Miłości, bez obecności Ducha, który rozlewa ją w naszych sercach, jest rzeczą niemożliwą wyznawać Jezusa jako Pana²⁶.

Wiara jako osobiste przyłgnięcie do Boga jest doświadczeniem Jego bezinteresownej i „zarliwej” miłości. Jest jednocześnie szkołą bezinteresownej miłości ludzi wobec bliźnich. Chrześcijanin to osoba zdobyta przez miłość Chrystusa. Dlatego wierzący, przynaglany przez tę miłość, jest otwarty na świadczenie miłości bliźnim na Jego wzór. Wszak Chrystus przebaczał, służył umywając nogi apostołom, wreszcie ofiarowywał siebie na krzyżu, aby ludzkość doświadczyła zbawczej miłości Boga.

Człowiek wierzący, współpracując z łaską wiary, upodabnia się do Chrystusa. Staje się uczestnikiem Jego ofiarnej miłości. A to oznacza, że Chrystus żyje w nim. Dokonuje On w człowieku swego dzieła, tzn. uświęca go. Ukazuje też sens wydarzeń, które po ludzku nie mają sensu, jak: cierpienie, choroba czy śmierć.

Wiara skłania do przyjęcia przykazań Bożych. Człowiek wierzący „owocuje” czynami dobroci i dziełami miłosierdzia. Wiara jest umacniana przez uważne słuchanie słowa Bożego, życie sakramentalne, także przez modlitwę oraz czyny miłości, nade wszystko miłości nieprzyjaciół.

Kształtowanie „kultu prawdy”

Formacja intelektualna kandydatów do kapłaństwa i wyświęconych szafarzy boskich tajemnic „powinna pomóc w szukaniu prawdy i w kształtowaniu w sobie »kultu prawdy«, pewnego rodzaju uwielbienia i miłości prawdy” (PDV 54).

Prezbiter jako głosiciel wiary w Boga żywego ma świadomość, że wiara jest rozumna. „Wiara i rozum (*Fides et ratio*) są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy. Sam Bóg zaszczerpił w ludzkim sercu pragnienie poznania prawdy, którego ostatecznym celem jest poznanie Jego samego, aby człowiek – poznając Go i miłując – mógł dotrzeć także do pełnej prawdy o sobie”²⁷.

Proces poszukiwania prawdy przez prezbitera kieruje go ku tajemnicy paschalnej Chrystusa, który jest ostateczną prawdą o życiu człowieka. Jezus Chrystus jako „droga i prawda, i życie” (por. J 14,6) proponuje człowiekowi wszystkich czasów nie tylko prawdę, ale zachęca, aby się nią dzielić z innymi na zasadzie „diakonii prawdy”²⁸. Ona jest realizowana przez prezbitera ze świadomością, że obecne poznanie prawdy jest częściowe. *Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno;*

²⁶ Tamże, nr 21.

²⁷ Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio* (FR), 14 IX 1998.

²⁸ Por. tamże, nr 2.

wtedy zaś [zobaczymy] twarzą w twarz. Teraz poznają po części, wtedy zaś poznają tak, jak i zostałem poznany (1 Kor 13,12).

Prezbiterzy przez formację seminaryjną otrzymali umiejętność krytycznego oceniania różnych systemów filozoficznych i znajdowania w nich ziaren prawdy, które są zasiane przez Ducha prawdy. Człowiek dzięki rozumowi osiąga prawdę w różnych dziedzinach. Jej pełnią jest Bóg.

Prezbiter, realizując „kult prawdy”, sięga do Bożego Objawienia, którego pełnią jest Wcielony Logos. We wcielonym Synu Bożym uwidoczniła się zasadnicza sprzeczność między „mądrością tego świata” a mądrością Bożą. Głębia objawionej mądrości rozrywa ciasny krąg schematów myślowych człowieka. Ukazuje najgłębszy sens w tym, co dla człowieka jest niezrozumiałe, wprost niedorzeczne.

Tylko człowiek wierzący potrafi właściwie zrozumieć sens ukrzyżowania wcielonego Syna Bożego. Jest to wydarzenie historyczne, o które rozbijają się wszelkie ludzkie spekulacje. Śmierć Jezusa Chrystusa na krzyżu należy do zbawczego planu Ojca. Wykracza więc poza ludzką logikę. Prezbiter o tym dobrze wie, że *Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydić mędrców [...]; i to, co nie jest szlachetnie urodzone według świata i wzgardzone, i to, co nie jest, wyróżnił Bóg, by to, co jest, unicestwić* (1 Kor 1,27-28).

Ludzka mądrość nie chce uznać, że jej własna słabość stanowi warunek jej mocy. Tymczasem człowiek wierzący nie waha się powiedzieć za św. Pawłem, *ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny* (2 Kor 12,10). Człowiek, zdany na swój rozum, nie potrafi pojąć, w jaki sposób śmierć może być źródłem życia i miłości. Człowiek wierzący wie, że Bóg wybrał właśnie to, co rozum uznaje za „szaleństwo” i „zgorzenie”, aby objawić tajemnicę swojego planu zbawienia. Mądrość krzyża przekracza wszelkie granice kulturowe i każe otworzyć się na powszechność zawartej w niej prawdy. Jeśli rozum człowieka otworzy się na „szaleństwo” krzyża posiędzie prawdę. Orędzie Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego jest nieskończonym oceanem prawdy²⁹. Prezbiterzy winni kontynuować formację intelektualną, w myśl zasady św. Anzelma, że „Fides quaerens intellectum”. Oni mają być wiarygodnymi świadkami Jezusa Chrystusa. A to świadectwo muszą składać codziennie, często w klimacie „szumu” światopoglądowego. Spotykają się bowiem z poglądami, że filozofia i teologia nie stykają się ze sobą, dlatego nie ma żadnego racjonalnego powodu, dla którego warto byłoby podejmować intelektualną analizę problematyki religijnej. Te dwie dziedziny, tak się głosi, są tak różne, że nawet z sobą nie walczą, po prostu dla siebie nie istnieją. Inni głoszą wewnętrzną sprzeczność między rozumem i wiarą, w myśl powiedzenia J. P. Sartre’a, który twierdził, że jeżeli „Bóg istnieje, to człowiek jest nicością”³⁰. Młodzież katechizowana niejednokrotnie kwestionuje prawdy wiary, jako „niezgodne” z ich rozumem.

²⁹ Por. tamże, nr 23.

³⁰ Zob. W. Mering, *Fascynacje filozofa encykliką „Fides et ratio”*, w: <http://mateusz.pl/czytelnia/wm-ffides.htm> (dostęp: 20 II 2014).

Potrzebna jest permanentna formacja rozumu. Dzięki stałej formacji intelektualnej „prezbiter »uczestniczy w świetle Bożej myśli« i stara się zdobyć mądrość, która z kolei uzdalnia go i prowadzi do poznania i przyłgnięcia do Boga” (PDV 51). Jest ona koniecznym narzędziem dla tego, kto głosi słowo Boże oraz przewodniczy wspólnocie chrześcijańskiej³¹. Prezbiterzy powinni więc zdobyć poprawną i głęboką formację filozoficzno-teologiczną, która pozwoli im zdawać sprawę ze swojej wiary i nadziei oraz głosić ją w sposób konstruktywny, w postawie gotowości do dialogu oraz wzajemnego zrozumienia (por. FR 62)³². Takiej formacji domaga się realizacja programu nowej ewangelizacji. Ta zaś jest adresowana nade wszystko do ochrzczonych, którzy zobojętnieli religijnie, lekceważą wartości chrześcijańskie, czy selektywnie wybierają treści Bożego objawienia³³.

Dzisiejsze społeczeństwa są zachwycone wieloma osiągnięciami naukowymi i technicznymi. Jednocześnie prezentują postawę krytycznej niezależności w stosunku do jakiegokolwiek autorytetu lub doktryny, zarówno świeckiej, jak i religijnej. Dlatego chrześcijańskie orędzie o zbawieniu, które zawsze pozostaje tajemnicą, powinno być dogłębnie wyjaśniane oraz proponowane z miłością i przekonywającą siłą, jaką odznaczała się w pierwsza ewangelizacja.

Teologiczna formacja intelektualna prezbiterów powinna być ukierunkowana na pogłębienie znajomości źródeł teologii³⁴. Teologia jest refleksją nad treścią wiary zrodzonej z przyjęcia słowa Bożego. Formacja ta ma pomóc prezbiterowi przeżywać swą wiarę, przy zaangażowaniu w to swojego rozumu. Żywa wiara rodzi żywą teologię. Nie chodzi w niej bowiem o poznanie teoretyczne zagadnień teologicznych, ale przede wszystkim o spotkanie prezbiterów z Bogiem, oraz o ożywianie życia Jego światłem. Formacja teologiczna ma służyć wierze, nadziei i miłości i pobudzać do głoszenia Chrystusa, pozostając w głębokim zjednoczeniu z Nim³⁵. Może to dokonać się przez studium, a nade wszystko przez „bycie” z Chrystusem. Formacja teologiczna prowadzi także do pogłębienia świadomości

³¹ Zob. Jan Paweł II, *Bądźcie apostołami i świadkami*, „L'Osservatore Romano” 7,11–12 (1986), s. 26.

³² Zob. R. Knox, *Semper agens, semper quietus*, Wien 1961, s. 101.

³³ Por. Jan Paweł II, *Czym jest formacja kapłańska?*, „L'Osservatore Romano” 11,7–8 (1990), s. 1; R. Sobański, *Europa katedr i uniwersytetów*. Wykład wygłoszony podczas peregrynacji ikony „Sedes Sapientiae” w Archidiecezji Katowickiej (15 III 2005), w: *Spotkanie z nauczaniem Jana Pawła II w Akademii Ekonomicznej*, red. G. Polok, Katowice 2005, s. 35, 36; Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Nauczanie społeczne Kościoła w skrócie*, Wrocław 1992, s. 12, 13.

³⁴ Już w seminarium alumni powinni być przygotowani do posługi słowa Bożego, by docierało ono do wszystkich ludzi, i aby było zrozumiałe dla wszystkich. Zob. Jan Paweł II, *Spotkanie z alumnami, kapłanami i siostrami zakonnymi w Szczecinie*, w: *Jan Paweł II w Polsce 1979, 1983, 1987*, Warszawa 1989, s. 619.

³⁵ Por. tenże, *Nauczajcie z głęboką wiarą i umacniajcie nadzieję*, „L'Osservatore Romano” 13,12 (1992), s. 10–12; A. Nossol, *Wpływ wykształcenia teologicznego na formację kapłańską*, „Ateneum Kapłańskie” 72,95 (1980), s. 340–353.

eklezyjalnej i wychowania do odpowiedzialności za Kościół, którego członkiem jest każdy prezbiter. Warunkuje ona pozytywnie posługę duszpasterską³⁶.

W ramach intelektualnej formacji prezbiterów ważnym elementem jest studium filozofii. Krytyczne i samodzielne myślenie pomaga lepiej zrozumieć prawdy teologiczne³⁷. Zdrowa filozofia prowadzi do głębszego zrozumienia i interpretacji osoby, jej wolności i jej relacji ze światem i Bogiem³⁸. Dopomaga też w zrozumieniu konstytutywnej więzi między duchem ludzkim i prawdą, która najpełniej objawia się w Jezusie Chrystusie. Świat myśli współczesnej jest mocno zdominowany przez subiektywizm, który został podniesiony do rangi kryterium i miary prawdy, podczas gdy filozofia jest rękojmą „pewności prawdy”, która jest podstawą oddania się Chrystusowi i Jego Kościołowi (por. PDV 52).

W formacji intelektualnej prezbiterów należy też uwzględniać najważniejsze tematy o charakterze humanistycznym. One bowiem także wiążą się z teologią i prezbiterom ułatwiają wykonywanie posługi duszpasterskiej³⁹. Wkład nauk humanistycznych dla odczytywania i analizowania kompleksowych i często naglących problemów współczesnych społeczeństw jest niezastąpiony. Polega zaś na odkrywaniu, a następnie na stawianiu różnorodnych znaków zapytania, co do aktualnych kwestii moralnych i ludzkich. Są to pytania, na które same nauki humanistyczne nie są w stanie dać pełnej odpowiedzi. Dlatego w teologii oraz w refleksji moralnej, wspomaganych przez wspomniane nauki humanistyczne, mogą prezbiterzy poszukiwać integralnej odpowiedzi na tajemnicę człowieka w jego życiu osobistym i społecznym (por. KDK 23).

Pożyteczna jest także intelektualna refleksja młodych prezbiterów nad historią i literaturą ojczyzną i światową, szczególnie jej nurtem religijnym i etycznym. W stałej formacji jest miejsce, aby wskazywać na chrześcijańskie korzenie kultury ojczyznej i jej związki z kulturą światową⁴⁰. Konieczna jest także znajomość środków społecznego przekazu, ponieważ dobre ich używanie stanowi opatrnościowe narzędzie ewangelizacji. W formacji intelektualnej prezbiterów należy uwzględnić problematykę ewangelizacji kultur i inkulturacji wiary. Rzetelna wiedza pomoże młodemu prezbiterowi owocniej głosić chrześcijańską wizję Boga, człowieka i świata, wraz z implikacjami natury intelektualnej, społecznej i etycznej⁴¹.

³⁶ Por. H. Muszyński, *Istotne wymiary formacji kapłańskiej*, w: Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego, *Ewangelizacja w tajemnicy i misji Kościoła...*, s. 158; zob. A. Nossol, *Teologia w życiu i przepowiadaniu kapłańskim*, „Ateneum Kapłańskie” 75,100 (1983), s. 215–228.

³⁷ Por. *Filozofia i teologia*, w: H. Vorgrimler, *Nowy leksykon teologiczny. Wiara – Objawienie – dogmat*, Warszawa 2005, s. 103, 104.

³⁸ Por. P. Giamietto de Paoli, *Spiritualita` del presbitero*, Verona 1993, s. 60, 61.

³⁹ Zob. Kongregacja ds. Duchowieństwa, Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów *Tota Ecclesia*, 31 I 1994, s. 77.

⁴⁰ Por. Jan Paweł II, *Spotkanie z alumnami, kapłanami i siostrami zakonnymi...*, s. 619.

⁴¹ Por. tamże, s. 620.

ZAKOŃCZENIE

Prezbiter, zwłaszcza wchodzący w pracę duszpasterską, jest zaproszony przez Chrystusa do budowania Jego królestwa w sercach ludzkich i w ludzkich społecznościach. Seminaryjna formacja ludzka, duchowa, intelektualna i pastoralna stanowi dobry początek. Jednak wewnętrzny dynamizm charyzmatu kapłańskiego, jak też wyzwania współczesności domagają się formacji permanentnej.

Zsekularyzowany świat jest terenem pod ewangelijny zasiew. Szczególnym wyzwaniem jest indyferentyzm i ignorancja religijna osób ochrzczonych. Całe ich grupy utraciły żywy sens wiary albo wprost nie uważają się już za członków Kościoła, prowadząc życie dalekie od Chrystusa i od Jego Ewangelii. Oni wymagają szczególnej troski Kościoła⁴². Młodzi prezbiterzy, dzięki swej żywotności i gorliwości, jako z ludzi wzięci, mają apostołować na rzecz spraw odnoszących się do Boga (por. Hbr 5,1). Ich stała formacja, w tym także intelektualna, stanowi realną pomoc do owocnego głoszenia orędzia zbawienia wszystkich ludzi. Proklamowane słowo Boże prowadzi do wiary. Ta zaś prowadzi do sakramentów, które są skutecznymi znakami łaski. Stanowią swoistą „lokalizację” zbawczej obecności Chrystusa.

CARE OF PERMANENT INTELLECTUAL FORMATION OF YOUNG PRESBYTERS IN THE CONTEXT OF THE NEW EVANGELIZATION

Summary

Evangelization is a challenge for the whole Church. In this work priests participate in a special way. Bishops and presbyters by the sacrament of Holy Orders are capable and obliged to preach crucifixion and resurrection of Jesus Christ. He possesses words of life which are answers to our existential questions. Young presbyters taking responsibility for church communities have to continue their formation through permanent formation. It should deepen theological and philosophical knowledge. Thanks to that young priests are able to transfer God teaching to contemporary men.

Słowa kluczowe: ewangelizacja, filozofia, formacja, prezbiter, rozum, teologia, wiara

Keywords: evangelization, faith, formation, mind, philosophy, presbyter, theology

⁴² Zob. C. Parzyszek, *Nowa ewangelizacja – drogą Kościoła do nadziei*, Żabki 2010, s. 337–381.